



Konkurs Języka Polskiego
dla uczniów szkół podstawowych województwa zachodniopomorskiego
w roku szkolnym 2022/2023

Etap wojewódzki

Drogi Uczniu!

Gratulujemy osiągniętych wyników w etapie rejonowym.

Przed przystąpieniem do rozwiązywania testu prosimy, żebyś zapoznał się z poniższymi wskazówkami:

1. **wpisz swój kod na karcie odpowiedzi do zadań zamkniętych i na karcie odpowiedzi do zadań otwartych** zgodnie z poleceniem komisji konkursowej;
2. masz do rozwiązania **36** zadań, w tym:
 - a. **zadania zamknięte** gdzie podane są odpowiedzi, z których tylko **jedna jest poprawna**; za każde poprawnie rozwiązane zadanie z tej grupy otrzymasz 1 punkt; odpowiedzi na te zadania udzielaj wyłącznie na **karcie odpowiedzi do zadań zamkniętych**; jeżeli się pomylisz, błędne oznaczenie otocz kółkiem i zaznacz nową poprawną odpowiedź; jeśli zaznaczysz więcej niż jedną odpowiedź bez wskazania, która jest prawidłowa, to żadna odpowiedź nie będzie uznana;
 - b. **zadania otwarte** wymagają samodzielnego napisania odpowiedzi; punktacja za każde z tych zadań podana jest przy numerze zadania; odpowiedzi na te zadania udzielaj wyłącznie na **karcie odpowiedzi do zadań otwartych**;
 - c. zapisy w brudnopisie nie będą sprawdzane i oceniane;
3. za rozwiązanie wszystkich zadań możesz otrzymać łącznie **59** punktów;
4. odpowiedzi udzielaj czarnym długopisem; na kartach odpowiedzi nie używaj ołówka, gumki ani korektora;
5. uważnie czytaj wszystkie polecenia;
6. po zakończeniu pracy sprawdź, czy udzieliłeś wszystkich odpowiedzi;
7. na rozwiązanie zadań masz **120 minut**.

Powodzenia!

Zadania od 1. do 7. do tekstu Zbigniewa Herberta *Historia Minotaura*

Zbigniew Herbert

HISTORIA MINOTAURA

W nieodczytanym jeszcze piśmie linearnym A¹ opowiedziano prawdziwą historię księcia Minotaura. Był on – wbrew późniejszym plotkom – autentycznym synem króla Minosa i Pasifae. Chłopak urodził się zdrowy, lecz z nienormalnie dużą głową – co wróżbiarze poczytywali jako znak przyszłej mądrości. W istocie Minotaur rósł w lata swoje jako silny, nieco melancholijny – matołek. Król postanowił oddać go do stanu kapłańskiego. Ale kapłani tłumaczyli, że nie mogą przyjąć nienormalnego księcia, bo to mogłoby obniżyć już i tak nadszarpnięty przez odkrycie koła – autorytet religii.

Sprowadził tedy Minos modnego w Grecji inżyniera Dedala – twórcę głośnego kierunku architektury pedagogicznej. Tak powstał labirynt. Przez system korytarzy, od najprostszych do coraz bardziej skomplikowanych, różnicę poziomów i schody abstrakcji miał wdrażać księcia Minotaura w zasady poprawnego myślenia.

Snuł się tedy nieszczęsny książę popychany przez preceptorów² korytarzami indukcji i dedukcji³, nieprzytomnym okiem patrzył na pogładowe freski. Nic z tego nie rozumiał.

Wyczerpawszy wszystkie środki, król Minos postanowił pozbyć się zakały rodu. Sprowadził (także z Grecji, która słynęła ze zdolnych ludzi) zręcznego mordercę Tezeusza. I Tezeusz zabił Minotaura.

W tym punkcie mit i historia są ze sobą zgodne. Przez labirynt – niepotrzebny już elementarz – wraca Tezeusz, niosąc wielką, krwawą głowę Minotaura o wytrzeszczonych oczach, w których po raz pierwszy kiełkować zaczęła mądrość – jaką zwykło zsyłać doświadczenie.

Zbigniew Herbert, *Historia Minotaura*. [w:] tegoż, *Król mrówek. Prywatna mitologia*. Kraków 2008.

¹ pismo linearne A – nazwa pisma stworzonego przez Minojczyków, które zapisywali na glinianych tabliczkach

² preceptor – nauczyciel, wychowawca

³ indukcja, dedukcja – metody rozumowania logicznego

Zadanie 1. (0–2)

Wyjaśnij znaczenie symboli w Herbertowskiej alternatywnej wersji historii o pół byku – pół człowieku.

Minos nie jest rozumnym władcą chroniącym poddanych, ale

Minotaur to nie krwiożerczy potwór, tylko

Labirynt nie jest gmachem bez wyjścia, miejscem odosobnienia, ale

Dedal nie jest genialnym wynalazcą i budowniczym labiryntu, tylko

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 2. (0–2)

Odwolując się do znajomości mitu o Minotaurze, wyjaśnij na czym w tekście Zbigniewa Herberta polega deheroizacja* Tezeusza – jednego z bohaterów antycznej Grecji.

*deheroizacja – (łac. *de-* + heroizacja; gr. *heros* – bohater) – pozbawienie kogoś lub czegoś cech heroicznych

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 3. (0–2)

Korzystając z przypisu w zadaniu 2., wyjaśnij słowotwórcze znaczenie przedrostka *de-* w słowie *demitologizacja* i podaj przykład innego rzeczownika utworzonego z użyciem tego formantu.

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 4. (0–1)

Dokończ zdanie i wskaż falszywe stwierdzenie. Wybierz odpowiedź spośród podanych.

Opowieść Zbigniewa Herberta o Minotaurze jest zgodna z mitologicznym pierwowzorem w kontekście

- A. chronologii zdarzeń w przebiegu akcji.
- B. imion głównych postaci uczestniczących w zdarzeniach.
- C. realiów związanych z miejscem zdarzeń – pałac Minosa.
- D. kluczowego zdarzenia opowieści – zgłodzenie Minotaura.
- E. rodowodu i charakterystyki głównego bohatera opowieści.

Zadanie 5. (0–1)

Dokończ zdanie i wskaż falszywe stwierdzenie. Wybierz odpowiedź spośród podanych.

Historia Minotaura opowiedziana przez Zbigniewa Herberta skłania do refleksji na temat

- A. cierpienia i samotności wynikających z odmienności.
- B. bezwzględności władzy eliminującej ułomnych.
- C. konieczności podejmowania walki z wrogiem.
- D. mądrości zdobywanej wraz z doświadczeniem.
- E. bezbronności wobec okrucieństwa otoczenia.

Zadanie 6. (0–1)

Przyporządkuj podane środki stylistyczne do właściwych cytatów, wstawiając w pustą kratkę odpowiednią literę.

| | |
|--|--|
| | <i>W nieodczytanym jeszcze piśmie linearnym A opowiedziano prawdziwą historię księcia Minotaura.</i> |
| | <i>matolek, nienormalny</i> |
| | <i>zakąła rodu</i> |
| | <i>Sprowadził (także z Grecji, która słynęła ze zdolnych ludzi) zręcznego mordercę Tezeusza.</i> |
| | <i>Przez labirynt [...] wraca Tezeusz [...]</i> |

| | |
|----------|-----------------|
| A | przenośnia |
| B | szyk przestawny |
| C | ironia |
| D | paradoks |
| E | frazologizm |
| F | wyraz potoczny |

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 7. (0–2)

Wyjaśnij, jakie nowe znaczenie (nawiązujące do współczesności) nadał Zbigniew Herbert tradycyjnej historii o Minotaurze.

**Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH**

Zadania od 8. do 15. do tekstu Erica-Emmanuela Schmitta *Oskar i pani Róża*

Eric-Emmanuel Schmitt

OSKAR I PANI RÓŻA (Fragmenty)

Szanowny Panie Boże,

na imię mi Oskar, mam dziesięć lat, podpaliłem psa, kota, mieszkanie (zdaje się nawet, że upiekłem złote rybki) i to jest pierwszy list, który do Ciebie wysyłam, bo jak dotąd, z powodu nauki, nie miałem czasu.

Upprzedzam Cię od razu: nienawidzę pisać. Muszę mieć naprawdę jakiś ważny powód. Bo pisanie to bzdura, odchyłka, bezsens, jajo. To lipa. W sam raz dla dorosłych.

Mam to udowodnić? Proszę, weź choćby początek mojego listu. [...] No więc równie dobrze mógłbym napisać: „Nazywają mnie Jajogłowym, wyglądam na siedem lat, mieszkam w szpitalu z powodu mojego raka i nigdy się do Ciebie nie odzywałem, bo nawet nie wierzę, że istniejesz”.

Tylko że jeśli tak napiszę, to dupa błada, w ogóle się mną nie zainteresujesz. A ja chcę, żebyś się zainteresował.

A najlepiej byłoby, gdybyś znalazł czas, żeby oddać mi dwie lub trzy przysługi. Wytlumaczę Ci, o co chodzi. Szpital to cholernie sympatyczne miejsce: pełno tu uśmiechniętych dorosłych, którzy głośno mówią, jest też mnóstwo zabawek i panie wolontariuszki, które chcą się bawić z dziećmi, i są koledzy, na których zawsze można liczyć, tacy jak Bekon, Einstein czy Pop Corn, jednym słowem, szpital to sama radość, jeżeli jest się mile widzianym pacjentem.

Ja przestałem być mile widziany. Od czasu przeszczepu szpiku czuję, że nie jestem mile widziany. Kiedy doktor Dusseldorf bada mnie rano, nie ma już do mnie serca, rozczarowuję go. Patrzy na mnie bez słowa, jakbym popełnił jakiś błąd. A przecież tak się starałem w czasie operacji. [...] Bywają dni, kiedy mam ochotę go objechać, powiedzieć mu, że może to on, doktor Dusseldorf, ze swoimi czarnymi brwiami, po prostu schrzanił operację. Ale nic z tego. Ma taką nieszczęśliwą minę, że obelgi więzną mi w gardle. I im dłużej doktor Dusseldorf milczy ze swoją zmartwioną miną, tym bardziej ja czuję się winny. Zrozumiałem już, że stałem się złym pacjentem, pacjentem, który podważa wiarę w nieograniczone możliwości medycyny. Myśli lekarza, są zaraźliwe. Teraz już wszyscy na naszym piętrze: pielęgniarki, praktykanci i sprzątaczkę patrzą na mnie tak samo. Martwią się, kiedy jestem w dobrym humorze; zmuszają się do śmiechu, kiedy powiem jakiś dowcip. [...]

Tylko ciocia Róża się nie zmieniała. Moim zdaniem, za stara jest na to, żeby się zmieniać. Poza tym jest za bardzo ciocią Różą. Cioci Róży nie muszę Ci, Panie Boże, przedstawiać, to Twoja stara kumpelka, to ona kazała mi do Ciebie napisać.

Szanowny Panie Boże,

dzisiaj dobijam setki. Jak ciocia Róża. Dużo śpię, ale czuję się dobrze. Próbowałem tłumaczyć rodzicom, że życie to taki dziwny prezent. Na początku się je przecenia: sądzi się, że dostało się życie wieczne. Potem się go nie docenia, uważa się, że jest do chrzanu, za krótkie, chciałoby się niemal je odrzucić. W końcu kojarzy się, że to nie był prezent, ale

jedynie pożyczka. I próbuje się na nie zasłużyć. Ja, który mam sto lat, dobrze wiem, o czym mówię. Im bardziej się człowiek starzeje, tym większym smakiem musi się wykazać, żeby docenić życie. Musi być wyrafinowany, stać się po trosze artystą. Byle kretyn może cieszyć się życiem w wieku dziesięciu, dwudziestu lat, ale kiedy człowiek ma sto lat, kiedy już nie może się ruszać, musi uruchomić swoją inteligencję.

Nie wiem, czy ich na pewno przekonałem. Odwiedź ich. Dokończ dzieła. Ja jestem już trochę zmęczony.

Do jutra, całusy, Oskar.

Eric-Emmanuel Schmitt, *Oskar i pani Róża*, tłum. B. Grzegorzewska. Kraków 2005.

Zadanie 8. (0–1)

Dokończ zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Oskar pisał listy do Boga przede wszystkim po to, aby

- A. opowiedzieć mu o niekompetencji doktora Dusseldorfa.
- B. wyrazić niezadowolenie z postawy personelu szpitala.
- C. opowiedzieć mu o przebiegu i rezultatach leczenia.
- D. poskarżyć się na niesprawiedliwość losu.
- E. poprosić go o spełnienie kilku prośb.

Zadanie 9. (0–1)

Dokończ zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Rodzice Oskara nie rozmawiali z synem o stanie jego zdrowia, ponieważ

- A. byli zagubieni i nie umieli odnaleźć się w trudnej sytuacji.
- B. posłuchali zaleceń lekarza, aby nie denerwować chłopca.
- C. nie tracili nadziei, że stan zdrowia chłopca się poprawi.
- D. widzieli, że chłopiec unikał rozmów na ten temat.
- E. uważali, że milczenie dodaje chłopcu otuchy.
- F. nie wiedzieli, co mu naprawdę dolega.

Zadanie 10. (0–1)

Dokończ zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Wrażliwość i zdolność do uczestniczenia w cudzych emocjach, którymi wykazała się pani Róża w kontaktach z Oskarem i jego rodzicami, to

- A. sentymentalizm.
- B. projekcja.
- C. sympatia.
- D. empatia.
- E. intuicja.
- F. litość.

Zadanie 11. (0–2)

Sformułuj dwa argumenty na poparcie tezy, że Oskara i panią Różę łączyła niezwykła więź, bo byli sobie nawzajem potrzebni.

**Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH**

Zadanie 12. (0–1)

Człowiek śmiertelnie chory przeżywa wiele różnorodnych uczuć, pogrupowanych przez psychologów w określone fazy, w których dominują konkretne emocje. Dokończ zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

W przytoczonym przedostatnim liście Oskara do Boga [drugi fragment] dominują emocje właściwe dla fazy

- A. zaprzeczenia i izolacji, w której chory wątpi w trafność diagnozy.
- B. gniewu, który chory wyładowuje na otaczających go ludziach.
- C. targowania się, kiedy chory negocjuje z losem odroczenie w czasie.
- D. depresji, kiedy pogodzony z losem chory odczuwa beznadzieję oraz rozpacz.
- E. akceptacji, kiedy chory przeżywa swoje ostatnie dni zgodnie z własnymi oczekiwaniami.

Zadanie 13. (0–1)

Sformułuj argument na poparcie tezy, że książkę *Oskar i pani Róża* można nazwać filozoficzną?

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 14. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych zdań. Wybierz TAK, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub NIE – jeśli jest fałszywe.

| | | | |
|----|---|-----|-----|
| 1. | Sformułowanie <i>Szanowny Panie Boże</i> jest charakterystyczne dla stylu urzędowego. | TAK | NIE |
| 2. | W pierwszym zacytowanym fragmencie listu Oskar posługuje się perswazją językową. | TAK | NIE |

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – TAK
- B. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – NIE
- C. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – TAK
- D. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – NIE

Zadanie 15. (0–1)

Przeczytaj podane zdanie, a następnie wybierz poprawne uzupełnienie luk.

W wypowiedzeniach *Bo pisanie to bzdura, odchyłka, bezsens, jajo. To lipa*. Oskar posługuje się słownictwem typowym dla kontaktów **a/b** _____, które jest zgodne z normą **c/d** _____

- a. oficjalnych
- b. nieoficjalnych
- c. użytkową.
- d. wzorcową.

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. a, c
- B. a, d
- C. b, c
- D. b, d

Zadania od 16. do 21. do tekstu Sławomira Mrożka *Wina i kara*

Sławomir Mrozek

WINA I KARA

Cichy, liliowy pokój dziecinny. Na łóżeczku, nie zmówiwszy paciorka, zasypia smacznie mały chłopczyk. Na uboczu, zhańbiony, z wypiekami wstydu, przysłaniając sobie twarz dłonią – bezradny anioł stróż.

Chłopczyk przez cały dzień brnął znowu od jednego zła do drugiego. Wyjadał konfitury, garbił się, nie uważał i biegał. Anioł daremnie otaczał go błagalnym powiewem skrzydeł, szeptał mu wskazówki o życiu czystym i prawym. Od garbienia się do garbienia się, od biegania do biegania, od stłuczonego kolana do rozdartego ubranka staczał się mały nieszczęśnik. Nic nie mogło go powstrzymać. Ani przypomnienie, że tatuś tak nie robi, ani powoływanie się na Piotrusia Pokrowskiego, małego bohatera. Ani ciche nucenie łagodnych pieśni, ani strącenie w przepaść znanego w dzielnicy garbusa, co miało uwolnić chłopczyka od złego przykładu. [...]

I nagle gorycz wezbrała się w aniele. Jakże to? Czyżby Prawo w całym swoim łagodnym majestacie nic nie znaczyło wobec woli jednego malca? Fala uwielbienia dla Prawa wezbrała w nim i poruszyła równą falę niechęci do zła. Nadeszła chwila, gdy małe serce służebnika w miłości dla Sprawy zabiło silniej niż wielkie serce Sprawy samej. Z miłości do Prawa przekroczyć Prawo. To miara ofiarności.

Oderwał dłoń od czoła, podszedł cicho do łóżeczka i silnie wypalił chłopczyka w ucho. Ten zerwał się przestraszony. Pod wpływem ciosu odmówił pośpiesznie paciorek i, mrucząc coś niezrozumiale, położył się i zasnął.

Anioł, drżący i zachwycony, długo, nieruchomo wpatrywał się w noc.

Nastał ranek świeży i krzepiący. Sen zatarł w chłopczyku wspomnienie wczorajszego wieczoru. Podano mu śniadanie. Jak zwykle nie chciał pić mleka. Od mleka było mu niedobrze. Wtem odczuł dotkliwe kopnięcie. Zrozumiał. W milczeniu wypił mleko.

Pożegnawszy się z mamusią, ruszył do szkoły. Grzecznie przechodził przez ulice, nie przystawał, nie rozglądał się. Miał się na baczości. Jednak nie był jeszcze pewny. Gdy znalazł się sam w pustej alei, rozejrzał się i błyskawicznie zgarbił. Silna blacha w czoło natychmiast przywróciła go do porządku. Nie mógł mieć wątpliwości. To bił go anioł stróż.

Dobry duch zasmakował w nowej metodzie. Łatwość z jaką teraz osiągał to, co dawniej było nieosiągalne, mimo dużego nakładu dobrej woli i cierpliwości, olśniła go. Wkrótce odkrył, że metodę można znacznie udoskonalić, różnicując ciosy i znajdując w tym przyjemność podobną do tej, jaką odczuwa pobożny organista, gdy zręcznie naciska odpowiednie klawisze organów. A więc: za niedojedzenie obiadu do końca cios tak zwany piwniczny, za garbienie się – blacha w czoło, za niezmówienie paciorka – faja, za bieganie i pocenie się – hak, za chodzenie po kałużach – hak z mańkuta, za hałasowanie, kiedy tatuś pracuje – byk, i inne. [...]

Zdarzyło się nawet kilkakrotnie, że nawet wtedy, gdy nie dawał ku temu żadnych powodów – chłopczyk odczuwał bolesne uderzenie. A więc anioł bił go już dla wprawy, na wszelki wypadek.

Chłopczyk bardzo zmienił się na lepsze. Nie biegał, nie garbił się, nie hałasował, odmawiał, dojadał. Zmienił się także zewnętrznie. Na skutek dojadania obiadów i gwałtownego picia mleka – bo rodzice, widząc, że wypija teraz całą szklankę, myśleli, że polubił mleko i dolewali mu bez końca – utył bardzo i pobladł. Wyrzekłszy się wszystkich przestępstw wieku dziecięcego, rozporządzał teraz dużą ilością wolnego czasu i nauczył się kierować siły na życie wewnętrzne. Spoważniał. Zaczął obserwować otoczenie. Następnie zainteresował się chemią.

Niejednokrotnie, gdy siedział w parku na ławce, gruby i spokojny, tajemniczo zamknięty w sobie, nie próbując nawet biegać, bo wiedział, że natychmiast odczuje bolesnego haka – inne dzieci goniły się po murawie, a on pochylony nad podręcznikiem, wnikał w tajemniczy świat molekuł. Uparta, głęboko ukryta myśl orała jego dziecięce czołko.

Poczęto uważać, że jest cudownym dzieckiem i bardzo wszyscy się cieszyli. On zaś pracował wytrwale. Tatuś sprawił mu warsztat i dał skromne środki.

Czas mijał. Pewnego razu, w nocy, potężny słup ognia trysnął nad miastem i głośny huk targnął okolicą. To wyleciał dom rodzinny małego, wysadzony nad podziw umiejętnie, choć po amatorsku zbudowaną miną z domowego trotylu. Chłopczyk oddalał się polami. Dźwigał uprzednio przygotowany plecak z małym zapasem żywności i pieniędzy oraz kartę okrętową do Ameryki Południowej.

Za nim gnał przez orne pole anioł stróż, by mu dać bodaj haka.

Sławomir Mrozek, *Wina i kara*. [w:] tegoż, *Opowiadania*. Kraków 1974.

Zadanie 16. (0–2)

Przeczytaj fragment opowiadania *Wina i kara*. Wypisz z niego i nazwij trzy środki stylistyczne, które powodują, że postrzegamy bohatera jako małe, niegrzeczne dziecko.

Na łóżeczku, nie mówiący paciorka, zasypia smacznie mały chłopczyk. [...] przez cały dzień brnął znowu od jednego zła do drugiego. Wyjadał konfitury, garbił się, nie uważał i biegał. [...] Od garbienia się do garbienia się, od biegania do biegania, od stłuczonego kolana do rozdartego ubranka staczał się mały nieszczęśnik. Nic nie mogło go powstrzymać.

**Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH**

Zadanie 17. (0–1)

Dokończ zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Anioł stróż oczekiwał, że pod wpływem jego metod wychowawczych, chłopczyk powinien

- A. grać z otoczeniem w kotka i myszkę.
- B. chodzić jak szwajcarski zegarek.
- C. biegać jak kot z pęcherzem.
- D. bać się własnego cienia.
- E. spalić za sobą mosty.
- F. zejść na manowce.

Zadanie 18. (0–2)

Na podstawie trzeciego akapitu wyjaśnij motywy decyzji anioła stróża o zmianie metody postępowania wobec chłopczyka.

**Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH**

Zadanie 19. (0–2)

Jaka zmiana zachodzi w skrupulatnie przestrzegającym *literę prawa* aniele stróżu oraz w chłopczyku poddanemu opresyjnemu wychowaniu.

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 20. (0–1)

Odnosząc się do realiów politycznych i społecznych PRL, wskaż, jakie alegoryczne znaczenie nadał autor opowiadania aniołowi stróżowi. Dokończ zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Anioł stróż w opowiadaniu Sławomira Mrożka to alegoria

- A. przewrażliwionego rodzica.
- B. sumiennego stróża porządku publicznego.
- C. wymagającego nauczyciela.
- D. funkcjonariusza władzy totalitarnej.
- E. zatroskanego obywatela.

Zadanie 21. (0–1)

Przeczytaj podane zdanie, a następnie wybierz poprawne uzupełnienie luk.

Opowiadanie Sławomira Mrożka *Wina i kara* zostało napisane w konwencji **a/b** _____, ponieważ autor przedstawia świat **c/d** _____ rzeczywistości.

- | | |
|------------------|--------------------------|
| a. realistycznej | c. przez zniekształcenie |
| b. groteskowej | d. poprzez naśladowanie |

Wybierz odpowiedź spośród podanych..

- A. a, c
- B. a, d
- C. b, c
- D. b, d

Zadania od 22 do 29. do tekstu Markusa Zusaka *Złodziejka książek*

Markus Zusak

WROTA ZŁODZIEJSTWA [Fragment]

Siedziała na schodach, czekając na papę, i obserwowała wirujący popiół ze zwłok zgromadzonych książek. Czerwone i pomarańczowe węgielki wyglądały jak zgubione cukierki. Ścisk się przерzedził. Zobaczyła, jak Frau Diller (bardzo zadowolona) i Pfiffikus (siwe włosy, hitlerowski mundur, te same rozdeptane buty i tryumfalny gwizd) opuszczają plac. Teraz wszystko trzeba będzie uprzątnąć i niedługo po stosie nie zostanie nawet ślad. Poza swędem spalenizny.

– Co robisz? – Hans Hubermann pojawił się przed kościołem. [...]

Usiadł na betonie obok niej, zginając wpół swą wysoką postać, i ujął pasmo włosów Liesel. Jego palce delikatnie założyły włosy za ucho.

– Co się stało, Liesel?

Na razie nie była zdolna do odpowiedzi. Przeprowadzała w myśli działania matematyczne, choć wszystko już wiedziała.

❧DODAWANIE❧

**Słowo „komunista” + wielkie ognisko + zbiór
martwych listów + cierpienie matki +
+ śmierć brata =
= Führer**

Führer.

To on był „onymi”, o których mówili Hubermannowie tego wieczora, kiedy napisała pierwszy list do matki. Wiedziała to, ale musiała się upewnić.

– Czy moja mama jest komunistką? – Patrzyła. Prosto przed siebie. – Zanim tu przyszedłam, ciągle zadawali jej pytania.

– Nie mam pojęcia. – Hans pochylił się lekko, inicjując kłamstwo. – Nigdy jej nie spotkałem.

– Czy to Führer ją zabrał?

Pytanie zaskoczyło ich oboje, papa poczuł się zmuszony wstać. Popatrzył na grupę mężczyzn w brunatnych koszulach, którzy łopatami zbierali popiół. Słyszał, jak spluwają. W ustach rosło mu drugie kłamstwo, ale nie czuł się na siłach, by je wypowiedzieć. Zamiast tego rzekł:

– Tak, myślę, że to on.

– Wiedziała. – Słowa upadły na schody, a Liesel poczuła w brzuchu gorącą falę wściekłości. – Nienawidzę Führera – dodała. – Nienawidzę.

A Hans Hubermann?

Co zrobił? Co powiedział?

Czy schylił się i objął przybraną córkę, jak tego pragnął? Czy powiedział, jak bardzo jej współczuje z powodu tego, co stało się z jej matką, co stało się z jej bratem?

Niezupełnie.

Zacisnął oczy. Potem je otworzył. Uderzył Liesel Meminger prosto w twarz.

– Nigdy tak nie mów! – Jego głos był spokojny, lecz ostry.

Gdy roztrzęsiona dziewczynka upadła na schody, usiadł obok i schował twarz w dłoniach. Najłatwiej byłoby stwierdzić, że jakiś wysoki człowiek, załamany i zdruzgotany, siedzi na stopniach kościoła, ale to nie było tak. W tym momencie Liesel nie miała pojęcia, że jej przybrany ojciec Hans Hubermann ma przed sobą dylemat¹, najbardziej niebezpieczny dylemat, przed jakim mógł stanąć obywatel Niemiec. I że przeżywa go od blisko roku.

– Papo? Zdziwienie we własnym głosie zelektryzowało ją, ale jednocześnie pokazało bezradność. Chciała uciec, ale nie mogła. Dłonie znikły z twarzy papy. Znow był zdolny do mówienia.

– Możesz mówić to w domu – powiedział, z powagą patrząc w twarz Liesel – ale nigdy nie wolno ci tego wypowiedzieć na ulicy, w szkole czy w BDM², nigdy! – Wstał i podniósł ją za łokieć. Potrząsnął. – Słyszałaś?

Z oczami rozszerzonymi jak spodki Liesel kiwnęła głową. W istocie była to tylko próba do przyszłych wykładów, kiedy najgorsze obawy Hansa Hubermanna zmaterializowały się na Himmelstrasse pod koniec tego roku, w listopadzie nad ranem.

– W porządku. – Puścił ją. – A teraz poćwiczmy... – Papa stanął na baczność i wyprostował ramię pod kątem czterdziestu pięciu stopni.

– Heil Hitler.

Liesel stanęła i także wyciągnęła ramię. W poczuciu ostatecznego nieszczęścia powtórzyła:

– Heil Hitler.

To był szczególny widok – jedenastoletnia dziewczynka, która powstrzymuje płacz, z hitlerowskim pozdrowieniem przy akompaniamencie głosów ludzi rozwalających w tle ciemną piramidę stosu.

Marcus Zusak, *Złodziejka książek*, tłum. Hanna Bałtyn. Warszawa 2008.

¹ **dylemat** – problem, którego rozwiązanie polega na trudnym wyborze między dwiema tak samo ważnymi racjami

² **BDM (Bund Deutscher Mädel, Związek Niemieckich Dziewcząt)** – sekcja żeńska nazistowskiej, niemieckiej, organizacji młodzieżowej Hitlerjugend

Zadanie 22. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych zdań. Wybierz TAK, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub NIE – jeśli jest fałszywe.

| | | | |
|----|---|-----|-----|
| 1. | Akcja powieści rozpoczyna się w styczniu w 1939 roku, a kończy w październiku 1943 roku. | TAK | NIE |
| 2. | Czas fabuły obejmuje przedział czasowy od dojścia Hitlera do władzy w 1933 roku do zbombardowania Molching w 1943 roku. | TAK | NIE |

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – TAK
- B. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – NIE
- C. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – TAK
- D. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – NIE

Zadanie 23. (0–1)

Dokończ zdanie i wskaż fałszywe stwierdzenie. Wybierz odpowiedź spośród podanych.

Problematyka powieści *Złodziejka książek* obejmuje zagadnienia związane z

- A. codziennym życiem w niemieckim miasteczku podczas wojny.
- B. dorastaniem i kształtowaniem się osobowości bohaterów.
- C. przyczynami wybuchu i przebiegiem II wojny światowej.
- D. tragicznymi losami miejscowej ludności żydowskiej.
- E. relacjami międzyludzkimi podczas wojny.
- F. postawami Niemców wobec faszyzmu.

Zadanie 24. (0–2)

Wymień fakty z życia Liesel Meminger, które można wykorzystać jako argumenty na poparcie tezy, że jest ona ofiarą polityki prowadzonej w III Rzeszy.

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 25. (0–2)

Wyjaśnij, dlaczego Hans Hubermann wymierzył policzek swojej przybranej córce?

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 26. (0–2)

Czytanie książek oprócz tego, że sprawiało Liesel przyjemność, pełniło w jej przypadku również funkcję terapeutyczną. Podaj dwa przykłady takiego oddziaływania książek na bohaterkę powieści.

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 27. (0–1)

Na podstawie powieści przedstaw dwa dowody, że dzieci w III Rzeszy były poddawane indoktrynacji*.

*indoktrynacja *z I, blm* «systematyczne i natęrczywe wpajanie jakichś idei lub doktryn»

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 28. (0–1)

Dokończ zdanie i wskaż falszywe stwierdzenie. Wybierz odpowiedź spośród podanych.

W przytoczonym wyżej fragmencie utworu Marcusa Zusaka *Śmierć*, która jest narratorem w powieści,

- A. ma nieograniczoną wiedzę o świecie przedstawionym.
- B. jednocześnie prezentuje i komentuje zdarzenia.
- C. jest obserwatorem prezentowanych wydarzeń.
- D. sięga do przeszłości i wybiega w przyszłość.
- E. zwraca się bezpośrednio do czytelnika.

Zadanie 29. (0–1)

Wskaż wypowiedzenie, w którym niepoprawnie użyto imiesłowowego równoważnika zdania.

- A. Kończąc jedenasty rok życia, przybrani rodzice podarowali Liesel dwie używane książki wymienione przez Hansa za papierosy.
- B. Liesel siedziała na schodach, czekając na papę, i obserwowała wirujący popiół ze zwłok zgromadzonych książek.
- C. Liesel, przejrzawszy przekazaną jej przez Rosę *Strząsaczkę słów*, długo zastanawiała się nad losem Maksa.
- D. Opuściwszy piwnicę w zbombardowanym domu, Liesel desperacko trzymała się książki, która uratowała jej życie.

Zadania od 30. do 33. do tekstu Johna Boyne'a *Chłopiec w pasiastej piżamie*

John Boyne

CHŁOPIEC W PASIASTEJ PIŻAMIE [Fragment]

Bruno coraz częściej rozmyślał o dwóch stronach ogrodzenia, a przede wszystkim o tym, dlaczego je wzniesiono. Chciał nawet zapytać rodziców, podejrzewał jednak, że albo się rozgniewają, że porusza ten temat, albo mu powiedzą coś przykrego o Szmulu i jego rodzinie. Zrobił więc coś niesamowitego: postanowił pogadać z Beznadziejnym Przypadkiem.

Od ostatniej wizyty Brunona pokój Gretel uległ znacznym zmianom. Po pierwsze, zniknęły wszystkie lalki. [...] Zastąpiła je podarowanymi przez ojca mapami Europy, codziennie wtykała w nie szpileczki, które stale przesuwiała po lekturze dziennika. Bruno nabrał podejrzeń, że siostra zwariowała. Ale że, z drugiej strony, już nie dręczyła go jak dawniej, więc uznał, iż nie zaszkodzi z nią teraz porozmawiać. [...]

– Gretel – odezwał się w końcu. – Mógłbym o coś zapytać?

– Byle szybko – odparła siostra.

– W Po-Świeciu wszystko... – zaczął, ale natychmiast mu przerwała.

– Bruno, to nie jest żadne Po-Świecie¹ – upomniała z takim gniewem, jakby w historii ludzkości nikt się jeszcze bardziej nie omylił. – Spróbujże wymówić to poprawnie! [...] O co ci w ogóle chodzi? Co byś chciał wiedzieć?

– Ciekawi mnie to ogrodzenie – odparł głośno Bruno, uznawszy, że od tego właśnie trzeba zacząć. Chcę wiedzieć, po co tu stoi.

Gretel obróciła się na krześle i zaintrygowana spojrzała na Brunona. [...]

– Bruno – powiedziała dziecinnym tonem, tak jakby to było oczywiste. – Ogrodzenie nie jest po to, żebyśmy my tam nie chodzili. To im ma uniemożliwić przechodzenie tutaj.

Brunonowi jednak nic to nie wyjaśniło.

– No, ale dlaczego? – zapytał.

– Bo ich się musi trzymać razem – wyjaśniła siostra. – Żydzi, Bruno. Nie wiesz? Dlatego ich należy trzymać osobno. Żeby się z nami nie kontaktowali.

– Żydzi – powtórzył Bruno, smakując nowy wyraz, który mu wyjątkowo przypadł do gustu. – Żydzi. Wszyscy po tamtej stronie ogrodzenia to Żydzi.

– Nie inaczej.

– I my jesteśmy Żydami?

Gretel otworzyła usta tak szeroko, jakby ją ktoś uderzył.

– Nie, Bruno – odrzekła. – Zdecydowanie nie. I lepiej, żebyś nie mówił takich rzeczy.

– A czemu? To kim jesteśmy?

– Jesteśmy... – zaczęła Gretel, lecz wpierw musiała się zastanowić. – Jesteśmy...

– powtórzyła, niepewna, czy to właściwa odpowiedź. – Nooo, Żydami nie jesteśmy – zakończyła wreszcie.

– To wiem – zdenerwował się Bruno. – Jak nie Żydami, to kim, proszę bardzo?

– Przeciwnieństwem – pospiesznie i znacznie bardziej zadowolona z tej odpowiedzi odparła Gretel. – Tak właśnie: ich przeciwnieństwem.

– Rozumiem – Bruno się ucieszył, że w końcu do niego to dotarło. – Czyli: Przeciwnieństwo mieszka po tej stronie ogrodzenia, a Żydzi po tamtej. [...] I Żydzi nie lubią Przeciwnieństwa?

– Nie, głupku, my ich nie lubimy. [...]

– A czemu ich nie lubimy? – spytał.

– Bo to Żydzi – odparła.

– Aha. Więc Przeciwni nie są w dobrych stosunkach z Żydami.

– Właśnie – Gretel odparła wolno, bo przed sekundą znalazła coś we włosach i postanowiła się temu dobrze przyjrzeć. [...]

Okazało się, że i Bruno, i Gretel mają wszy, no i Gretel trzeba było umyć głowę specjalnym szamponem, cuchnącym tak okropnie, że potem, zapłakana, w ogóle nie chciała wyjść z pokoju. Choć Brunonowi umyto głowę tak samo, ojciec zdecydował, że najlepsza będzie metoda radykalna i że sam mu zgoli włosy brzytwą. [...] Gdy potem Bruno przejrzał się w lustrze w łazience, zebrało go na mdłości. Łysa głowa wyglądała tak bezkształtnie, a oczy w stosunku do twarzy były tak nieproporcjonalnie wielkie, że niemal wystraszył się swojego odbicia.

– Nie martw się – uspokajał go ojciec. – Za parę tygodni odrosną.

– Wszystko z tego brudu – oświadczyła matka. – Ach, gdyby pewne osoby umiały dostrzec, jak na nas wpływa pobyt tutaj.

Obejrawszy się w lustrze, Bruno natychmiast zauważył, jak bardzo teraz przypomina Szmula, i zastanawiał się, czy wszyscy po tamtej stronie ogrodzenia też mają wszy i czy z tego powodu gołą sobie głowy. Nazajutrz Szmul parsknął śmiechem na widok przyjaciela co jeszcze osłabiło w nim nadwątlone poczucie własnej wartości.

– Wyglądamy identycznie – rzekł ze smutkiem Bruno, jakby należało się tego wstydzić.

– Tylko że ty jesteś grubszy – zgodził się Szmul

John Boyne, *Chłopiec w pasiastej piżamie*, tłum. Paweł Łopatka. Poznań 2007.

¹ **Po-Świecie** – Bruno nazwę obozu Auschwitz wymawia błędnie jako *Aus-Wisch* znaczy *wytrzeć, wymazać*

Zadanie 30. (0–1)

Przeczytaj podane zdanie, a następnie wybierz poprawne uzupełnienie luk.

Powieść Johna Boyne’a jest **a/b** _____ ponieważ **c/d** _____

- a.** oparta na faktach **c.** przedstawia autentyczne postacie i wydarzenia.
b. fikcją literacką **d.** nie można zweryfikować prawdziwości zdarzeń i postaci.

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A.** a, c
B. a, d
C. b, c
D. b, d

Zadanie 31. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych zdań. Wybierz TAK, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub NIE – jeśli jest fałszywe.

| | | | |
|----|--|------------|------------|
| 1. | Bruno nie rozumie otaczającej go rzeczywistości, bo ograniczają go możliwości poznawcze związane z wiekiem. | TAK | NIE |
| 2. | Otoczenie Brunona konsekwentnie ukrywa przed chłopcem informacje na temat funkcji, jaką sprawuje jego ojciec i o roli obozu. | TAK | NIE |

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A.** Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – TAK
B. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – NIE
C. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – TAK
D. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – NIE

Zadanie 32. (0–1)

Dokończ zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

To, po której stronie drutu kolczastego znaleźli się dwaj chłopcy, urodzeni tego samego dnia, miesiąca i roku, uwarunkowane było

- A.** miejscem urodzenia.
B. zamożnością rodziny.
C. pochodzeniem rasowym.
D. pozycją społeczną rodziców.

Zadanie 33. (0–2)

Wielu krytyków książki Johna Boyne’a wskazuje istotne nieprawdopodobieństwa i nieścisłości historyczne w tekście. Wskaż dwa przykłady takich odstępstw od prawdy historycznej, które budzą w tobie wątpliwości.

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadania od 34. do 35. do filmu Roberta Benigniego *Życie jest piękne*

Zadanie 34. (0–2)

Wyjaśnij, w jaki sposób Guido sprawił, że iluzja, którą stworzył dla Giosué, stała się remedium (lekarstwem) na koszmar obozu koncentracyjnego.

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 35. (0–2)

Zinterpretuj tytuł filmu, odwołując się do słów padających w jego zakończeniu *Oto moja opowieść. Oto ofiara, jaką poniósł mój ojciec, To jest jego prezent dla mnie. Wygraliśmy!*

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH

Zadanie 36. (0–10)

Rzeka dziecięcego bólu płynie ciągle przez świat. Rozwiń tę myśl, odwołując się do poznanych tekstów kultury i swojej wiedzy na temat współczesnych wydarzeń na świecie.

Twoja praca powinna zająć nie mniej niż połowę wyznaczonego miejsca lub liczyć co najmniej 250 słów.

Odpowiedź zapisz na
KARCIE ODPOWIEDZI DO ZADAŃ OTWARTYCH